

Branżowa I a i I b

Zjazd 07 -08.11.2020

1. Temat: Świat myśli Jana Kochanowskiego utrwalony w pieśniach.

Adresatem zbioru pieśni J. Kochanowskiego jest każdy potencjalny czytelnik. W związku z tym założeniem są to utwory mające prostą i zrozumiałą formę, różnorodną tematykę, poruszają zagadnienia bliskie ludziom różnych stanów i przekonań. Można więc wśród nich znaleźć teksty o charakterze patriotycznym, religijnym, refleksje o życiu i przemijaniu, zachętę do korzystania z uroków chwili, jednak zawsze z umiarem, poezję miłosną i biesiadną.

- Zapoznaj się z tekstami wierszy Kochanowskiego:

Pieśń IX z Ksiąg pierwszych

Chcemy sobie być radzi?

Rozkaż, panie, czeladzi,
Niechaj na stół dobrego wina przynaszają,
A przy tym w złote gęśli albo w lutnię grają.

Kto tak mądry, że zgadnie,
Co nań jutro przypadnie?
Sam Bóg wie przyszłe rzeczy, a śmieje się z nieba,
Kiedy się człowiek troszcze więcej, niżli trzeba.

Szafuj gotowym bacznie!
Ostatek, jako zaczniesz,
Tak Fortuna niech kona: raczy li łaskawie,
Raczy li też inaczej - my siedziem w jej prawie.

U Fortuny to snadnie,
Że kto stojąc upadnie,
A który był dopiero u niej pod nogami,
Patrzajże go po chwili, a on gardzi nami.

Wszystko się dziwnie plecie
Na tym tu biednym świecie,
A kto by chciał rozumem wszystkiego dochodzić,
I zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić.

Próżno ma mieć na pieczy

Śmiertelny wieczne rzeczy;
Dosyć na tym, kiedy wie, że go to nie minie,
Co z przejrzienia Pańskiego od wieku mu płynie.

A nigdy nie zabłądzi,
Kto tak umysł narządzi,
Jakoby umiał szczęście i nieszczęście znosić,
Temu mężnie wytrzymać, w owym się nie wznosić.

Chwałę szczęście stateczne;
Nie chce li też być wieczne,
Spuszczę, com wziął, a w cnotę własną się ogarnę
I uczciwej chudoby bez posagu pragnę.

Nie umiem ja, gdy w żagle
Uderzą wiatry nagle,
Krzyżem padać i świętych przenajdować dary,
Aby łakomej wodzie tureckie towary

Bogactwa nie przydały
Wpadwszy gdzie między skały.
Tam ja bezpiecznym sercem i pełen otuchy
W równej fuście popłynę przez morskie rozruchy

Pieśń IX z Ksiąg wtórych

Nie porzucaj nadzieje,
Jakoć się kolwiek dzieje:
Bo nie już słońce ostatnie zachodzi,
A po złej chwili piękny dzień przychodzi.

Patrzaj teraz na lasy,
Jako prze zimne czasy
Wszystkłą swą krasę drzewa utraciły,
A śniegi pola wysoko przykryły.

Po chwili wiosna przyjdzie,
Ten śnieg z nienagłą zéjdzie,
A ziemia, skoro słońce jej zagrzeje,
W rozliczne barwy znowu się odzieje.

Nic wiecznego na świecie:
Radość się z troską plecie,

A kiedy jedna weźmie moc nawiętszą,
W ten czas masz ujrzeć odmianę naprędszą.

Ale człowiek zhardzieje,
Gdy mu się dobrze dzieje,
Więc też kiedy go Fortuna omyli,
Wnet głowę zwiesi i powagę zmyli.

Lecz na szczęście wszelakie
Serce ma być jednakie,
Bo z nas Fortuna w żywe oczy szydzi:
To da, to weźmie, jako sie jej widzi.

Ty nie miej za stracone,
Co może być wrócone:
Siła Bóg może wywrócić w godzinie;
A kto mu kolwiek ufa, nie zaginie.

- Odpowiedz na pytania

Wyjaśnij jak przedstawia życie podmiot liryczny w każdej z pieśni.

Zanotuj rady, których Kochanowski udziela czytelnikowi.

2. Temat: „Żaden ojciec podobno barziej nie miłował / Dziecięcia” – *Treny* Jana Kochanowskiego.

- Zapoznaj się z informacjami ze strony: <https://epodreczniki.pl/a/czlowiek-nie-kamien-filozofia-trenow-jana-kochanowskiego/DoYlxVAQQ>

I wykonaj zadania 4.1 – 5.3

3. Podsumowanie wiadomości na temat Jana Kochanowskiego.

- Zapoznaj się z informacjami na temat życia i twórczości J. Kochanowskiego umieszczonymi na stronie:

<https://aleklasa.pl/liceum/biografie/kochanowski>

- Wynotuj najważniejsze informacje na temat twórczości poety.

4. Ćwiczenia maturalne – pisanie wypracowania.

- Wykorzystując podany plan, napisz rozprawkę.

Zinterpretuj *Pieśń XXIV z Ksiąg wtórych* Jana Kochanowskiego. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Tekst źródłowy: *Pieśń XXIV z Ksiąg wtórych*

I. Wstęp

- liryka bezpośrednia, podmiotem lirycznym jest twórca świadomy swojej wielkości, można utożsamić go z Janem Kochanowskim;
- pieśń autotematyczna;
- **tematem utworu jest refleksja poety nad własną twórczością; motyw sławy poetyckiej.**

II. Rozwinięcie

1. Koncepcja poety

- obdarzony szczególnym talentem, który wyróżnia go spośród ludzi (*Niezwykłym i nie leda piórem opatrzony*);
- egzystencja artysty jest dwojaka: śmiertelna i nieśmiertelna (*poeta, ze dwojej złożony / Natury*);
- twórczość czyni go nieśmiertelnym (*nie umrę ani mię czarnymi / Styks niewesoła zamknie odnogami swymi*) – śmierć kończy wyłącznie ziemską egzystencję;
- przeobraża się w łabędzia – ptaka poświęconego muzom, symbol poezji i uduchowienia;
- przekracza granice za pośrednictwem swoich dzieł, które staną się znane na całym świecie (*O mnie Moskwa i będą wiedzieć Tatarowie*).

2. Odwołania do twórczości Horacego

- budowa wiersza wzorowana na trzynastozgłoskowcu Horacego;

- podmiotem lirycznym jest poeta, który czuje się wyjątkowy, wyróżniony spośród otoczenia za sprawą swojego talentu, poezja wynosi go ponad zwykłych ludzi i przyziemny świat, czyni go wybrańcem (por. *Exegi monumentum*);
- koncepcja, że twórczość literacka przynosi poecie nieśmiertelność (*non omnis moriar*), podczas gdy umrze jego ciało – dusza przetrwa w poezji czytanej przez potomnych w różnych miejscach świata;
- sława poety jest bardziej odporna na działanie czasu niż niejeden pomnik (*trwalszy niż ze spiżu*);
- poezja Kochanowskiego będzie obecna wszędzie, przekroczy niejedną granicę;
- odwołania do kultury antycznej (*Styks*, łabędź jako symbol poezji).

3. Związek wymowy utworu ze światopoglądem epoki

- artysta jest dumny ze swojego dzieła, wynosi się ponad innych za sprawą swej twórczości (nie tworzy już anonimowo jak w średniowieczu);
- humanizm – nacisk na indywidualny rozwój człowieka;
- wzorowanie się na mistrzu Horacym i nawiązania do mitologii (*Styks*);
- gatunek utworu pochodzący z antyku – pieśń.

4. Związek budowy z wymową utworu

- wiersz stroficzny o regularnej liczbie sylab (13) ze średniówką po siódmej sylabie – antyczny wzorzec budowy oddaje doniosłość tematu;
- środki artystycznego wyrazu: wyliczenia (*O mnie Moskwa i będą wiedzieć Tatarowie, / I różnego mieszkańcy świata Anglikowie*) podkreślają brak ograniczeń w recepcji twórczości poety, epitety (*Niezwykłym [...] piórem, Styks niewesoła*) uplastyczniają opis, metafory (*Już mi w ptaka białego wierzch sie głowy mieni*) służą przedstawieniu poetyckiej wizji przeobrażania się poety w łabędzia.

III. Podsumowanie

pełne: *Pieśń XXIV* jest manifestem renesansowego indywidualizmu. Podmiot liryczny, którego możemy utożsamić z autorem, jest świadomy ponadczasowego charakteru swojej twórczości. Zdaje sobie sprawę, że jego poezja przetrwa wieki i pokona granice krajów. Przekonanie to jest zgodne z światopoglądem epoki, która koncentrowała się na potencjale twórczym człowieka i przypisywała mu nieograniczone możliwości. Zawarta w wierszu koncepcja poety oraz budowa utworu są wynikiem inspiracji twórczością Horacego – antycznego mistrza Kochanowskiego i wielu innych poetów odrodzenia.

częściowe: *Pieśń XXIV* jest manifestem renesansowego indywidualizmu. Podmiot liryczny, nawiązując do horacjańskiego hasła *non omnis moriar*, uważa, że, dzięki swojej twórczości, stanie się nieśmiertelny. Pogląd ten jest zgodny z renesansowym humanizmem.

próba wniosku: *Pieśń XXIV* jest manifestem renesansowego indywidualizmu. Podmiot liryczny uważa, że dzięki swojej twórczości stanie się nieśmiertelny.

5. 6. Temat: „Makbet” W. Szekspira

Twórczość Williama Szekspira, odgrywająca szczególnie ważną rolę w literaturze angielskiej, jest także istotnym elementem dorobku kultury europejskiej. Pisarz ten, jak nikt przed nim, umiał stworzyć literacki wizerunek człowieka targanego namiętnościami. Jego utwory dramatyczne pokazują miłość, zdradę, nienawiść, zazdrość, okrucieństwo, obłąd. Refleksja nad złożonością ludzkiej natury, konflikty postaw i wartości, zarówno tragizm, jak i komizm różnych sytuacji, w jakich może się znaleźć człowiek – to wszystko w dziełach Szekspira ukazane jest w sposób przekonujący i ciągle – pomimo upływu wieków – atrakcyjny.

Głównymi bohaterami dramatu są Makbet i Lady Makbet. Wybory dokonywane przez Makbeta oraz Lady Makbet nie pozostają bez wpływu na ich psychikę. Charaktery tych dwóch postaci zmieniają się wraz z rozwojem akcji dramatu. Makbet z oddanego, lojalnego żołnierza staje się władcą zaślepionym ambicją, a jego żona przechodzi przemianę z oddanej i wspierającej go towarzyszką życia w ogarniętą szaleństwem królową.

Dynamiczni bohaterowie

Siła pisarstwa Szekspira tkwi w dynamizmie charakterów zbudowanych przez niego postaci. Makbet oraz jego żona nie różnią się pod tym względem od innych bohaterów szekspirowskich. Tytułowa postać została wykreowana na podstawie przekazów pochodzących z XVI-wiecznych kronik Raphaela Holinsheada odbiegających od zapisów w innych źródłach. Historyczny Makbet był władcą Szkocji w latach 1039–1056. Władzę zyskał dzięki małżeństwu z pochodzącą z królewskiego rodu Grouch, która schroniła się w jego zamku przed wojenną zawieruchą. Makbet wraz z małżonką wsławili się mądrymi i pokojowymi rządami gwarantującymi krajowi dobrobyt. Jedną z ich decyzji było wzmocnienie władzy królewskiej i ukrócenie samowoli możnowładców. Ci ostatni jednak zbuntowali się przeciwko królowi i doprowadzili do jego obalenia dzięki wsparciu Anglików.

Szaleństwo Lady Makbet

Nie bez znaczenia jest rola Lady Makbet w dramacie Szekspira. Jej wyjątkowość polega na tym, że wymyka się ona wzorcom kobiecych bohaterki literackich. Szekspir prawdopodobnie zbudował tę postać na podstawie losów Tanaquili i Tulii, żon rzymskich władców przedstawionych w *Historii Rzymu* Liwiusza w przekładzie Williama Paintera. Obie królowe doprowadziły do koronacji swoich mężów, uciekając się do podstępu. Painter opisuje scenę, w której Tanaquil zachęca męża do działania, podważając jego męstwo. Podobnie zachowuje się Lady Makbet.

Na decyzje Makbeta i jego przemianę ma również wpływ świat fantastyczny, do którego należą wiedźmy, zjawy, duchy oraz sny i wizje głównych bohaterów. Każdy z wymienionych elementów ma w dramacie swoje określone znaczenie.

Droga Makbeta do upadku wiedzie przez decyzje, na które wpływ ma wiele czynników. Gdyby był on bohaterem antycznym, a jego wyborami rządziło fatum, moglibyśmy powiedzieć, że jego los jest zdeterminowany przez siły boskie - podobnie jak w przypadku króla Edypa i jego wyborów. Szkocki władca wierzy jednak w przepowiednię podsycającą jego ambicje i podejmuje takie decyzje, aby się spełniła. Król Edyp z kolei myśli, że uniknie przeznaczenia, jeśli będzie świadomie wybierał, podczas gdy wszystkie jego wybory prowadziły do tego samego finału...

Polecenie 1

Przeczytaj poniższe fragmenty *Makbeta* ukazujące przemianę głównego bohatera. Opowiedz, co miało wpływ na jego decyzje.

William Szekspir Makbet

1

MAKBET

(na stronie)

Dwie ich przepowiednie
Już się spełniły, jak szczęśliwy prolog
Do królewskiego w przyszłości dramatu. —
Raz jeszcze dzięki składam wam, panowie! —

(na stronie)

Nadprzyrodzone trzech istot podszepty
Złe być nie mogą, nie mogą być dobre.
Jeśli złe, czemu prawdą zaczynają
I pomyślności dają mi zadatek?
Jestem Cawdoru [thanem](#). Jeśli dobre,
Dlaczego ucho nadstawiam pokusom,
Na których straszny obraz włos się jeży,
Mężne me serce w mych się tłucze piersiach,
Z siłą naturze ludzkiej niezwykłą?
Strach mniej jest straszny, mniej ma w sobie grozy
W rzeczywistości, niż strach w wyobraźni.
Myśl, której tylko marzeniem morderstwo,
Wstrząsa tak słabą ludzką mą naturą,
Że siły duszy mdleją w przypuszczeniach,
I nie istnieje tylko to, co nie jest.

2

MAKBET

(na stronie)

Książę Cumberlandu!
Ten kamień, który zawala mi drogę,
Przeskoczyć muszę, jeśli upaść nie chcę.
Przymrużcie, gwiazdy, ogniste źrenice,
Na czarne duszy mojej tajemnice!
Niechaj mej ręki oko me nie widzi!
Niech się czyn spełni, którym wzrok się brzydzi!

3

MAKBET

Ciągle do mnie woła,
Wszędzie głos słyszę: „Już nie uśniesz więcej!
Glamis sen zabił i dlatego Cawdor
Nie uśnie więcej, Makbet spać nie będzie!”

LADY MAKBET

Któż to tak woła? Co, dostojny thanie,
Do tegoż stopnia hart duszy osłabiasz,
Że słuchasz mózgu chorego podszeptów? —
Weź trochę wody, i idź z twojej dłoni
Omyj to szpetne świadectwo co prędzaj.

4

SEYTON

Królowa umarła.

MAKBET

Później jej trochę należało umrzeć;
Na słowa takie czas jeszcze nie przyszedł.
Jutro po jutrze i po jutrze jutro,
Wolnym się krokiem od dnia do dnia czołga,
Aż do ostatniej wszech czasów sylaby,
A wszystkie wczoraj nasze przyświecały
Głupcom na drodze do prochów mogiły.
Zgaśnij, o zgaśnij świeco krótkotrwała!
To życie tylko cieniem jest przelotnym,
Nędznym aktorem, co przez swą godzinę
Na scenie świata pawi się i puszy,
I milknie potem; to opowiadana

Z krzykiem i furią powieść przez idiotę,
Nic nie znacząca.

Źródło: <https://epodreczniki.pl/a/przeczytaj/D10Y6dypE>

- Jako podsumowanie wykonaj polecenia na stronie:
<https://epodreczniki.pl/a/sprawdz-sie/D1EXPat3>

7. Temat: Barok – świat wewnętrznych sprzeczności.

- Na podstawie podanych informacji wykonaj notatkę na temat baroku.

Barok to epoka, której nazwę nadali potomni. Zdarzyło się tak już wcześniej: średniowiecze to słowo, którego dla określenia okresu od V do XV wieku używać zaczęli twórcy i uczeni uświadamiający sobie, że żyją już w nowych (renesansowych) czasach. Barok został nazwany przez przedstawicieli okresu późniejszego, czyli oświecenia. O tym, co myśleli na temat baroku, może podpowiedzieć nam fakt, że uznawali go za zdegenerowany renesans.

Długo uważano barok za kolejną, schyłkową fazę renesansu. Oceniano go negatywnie. Nawet nazwa to sugerowała. Wprawdzie nie ma pewności, jakie jest jej źródło, ale przyjęto się uważać, że określenie *barok* wywodzi się z języka portugalskiego, gdzie *barocco* oznacza nieregularną perłę.

Barok to *nieregularna perła*. Nawet jeśli etymologia tego słowa była inna, to takie jej rozumienie w pełni się przekłada na charakter epoki.

Odkrycia naukowe

Giordano Bruno

1547–1600

Włoski filozof i humanista renesansowy. Został skazany na śmierć przez trybunał inkwizycyjny Kościoła katolickiego. Jednym z powodów pozwalających na uznanie go za heretyka było głoszenie przez niego teorii, że świat jest nieskończony i wieczny. Pojawiło się więc pytanie: gdzie jest miejsce dla Boga? Jeśli Bóg i świat nie mają granic, to nakładają się na siebie dwie nieskończoności, co prowadzi do wniosku: Bóg i świat są jednością.

Giordano Bruno twierdził, że kosmos jest przestrzenią nieskończoną, ale jednorodną. Głosił teorię wielości światów, uważając, że układów gwiazdnych podobnych do naszego jest bardzo wiele, a ludzie nie są jedynymi istotami rozumnymi we wszechświecie.

Galileusz

1564–1642

Włoski astronom, fizyk i filozof. Był zwolennikiem heliocentrycznej teorii Mikołaja Kopernika, co przyczyniło się do oskarżenia go przez trybunał inkwizycyjny Kościoła katolickiego

o herezję. Wprawdzie Galileusz (aby uniknąć kary śmierci) odwołał swe poglądy, ale tradycja przypisuje mu zdanie wypowiedziane na łożu śmierci: „A jednak się kręci!” (dotyczy to obrotu Ziemi wokół swej osi i wokół Słońca). Galileusz był również wynalazcą – to on skonstruował pierwszy zegar wahadłowy, ale przede wszystkim przypisuje mu się wynalezienie teleskopu (dzięki czemu odkrył np. księżyc Jowisza).

Antoni van Leeuwenhoek

1632–1723

Holenderski przyrodnik i wynalazca. Pamięta się go przede wszystkim ze względu na to, że udoskonalił działanie mikroskopu (powiększającego obiekt do 270 razy). Dzięki temu urządzeniu obserwował różne obiekty, np. bakterie, pierwotniaki, plankton. Jest prekursorem mikrobiologii.

Czas baroku

Przyjęto się, że we Włoszech początki baroku przypadają na drugą połowę XVI wieku, a reszta kontynentu przejęła nowe idee na przełomie XVI i XVII stulecia. Niemal w całej Europie barok trwał do końca XVII wieku – najkrócej jego wpływy były dostrzegalne we Francji.

W Polsce wczesny barok przypada na lata od ok. 1580 (wtedy powstały *Treny* Jana Kochanowskiego) do ok. 1620, dojrzały barok to następne ponad półwiecze, a późny barok datuje się na lata ok. 1680–1740.

Kto rządził w barokowej Europie?

W XVII wieku Europa była wstrząsana ciągłymi wojnami, m.in. o podłożu religijnym. Szczególne znaczenie dla ukształtowania się mapy politycznej miała wojna trzydziestoletnia. Zaangażowały się w nią niemal wszystkie państwa, podzielone na dwa stronnictwa. Pierwsze z nich tworzyły głównie kraje protestanckie (np. Szwecja) i Francja, drugie – Austria i Hiszpania, w których władali Habsburgowie.

We Francji pojawił się model sprawowania rządów, który będzie dominował już w następnej epoce, czyli oświeceniu. Była to monarchia absolutna – w niej panujący skupia w swych rękach niemal pełnię władzy i może powiedzieć: „Państwo to ja!”. Tak podobno stwierdził król francuski Ludwik XIV.

Do rodziny europejskiej należała także Rzeczpospolita.

Kto rządził w Rzeczypospolitej?

W Polsce władali królowie elekcyjni. Na początek epoki przypadają rządy dynastii Wazów: **Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza.**

Po Wazach królowali władcy pochodzenia polskiego, m.in. **Jan III Sobieski.**

W końcowej fazie polskiego baroku rządzili w Rzeczypospolitej królowie wywodzący się z dynastii Sasów: **August II Mocny.**

Źródło: <https://epodreczniki.pl/a/od-renesansu-do-baroku/DYaqn9OA6>

8. Ćwiczenia maturalne – wypowiedź ustna.

- Obejrzyj film ze strony: <https://www.youtube.com/watch?v=aFOP31nUMAc>

Przedstawiony jest na nim przykładowy egzamin ustny z j. polskiego.

- Następnie zapoznaj się z przykładowym poleceniem na maturze ustnej i stwórz plan swojej wypowiedzi. Nie zapomnij o trójdzielnej budowie: wstępie (w którym musi być teza), rozwinięciu (analiza podanego fragmentu i innych tekstów kultury) i podsumowaniu.

Jak artyści kreują obrazy krainy dzieciństwa? Odpowiedz, odwołując się do fragmentu utworu Andrzeja Stasiuka *Wschód* oraz wybranych tekstów kultury.

A. Stasiuk

Wschód

Patrzyłem przez rzekę na krainę dzieciństwa. Widziałem białe mury dawnego prawosławnego monasteru Chrystusa Zbawiciela w rusko-bizantyjskim stylu. Trochę dalej na północ wieżyczkę dawnej unickiej cerkwi, a teraz kościoła katolickiego. Pamiętałem jego drewniany, kadzidlany i woskowy zapach. Patrzyłem w stronę minionych dni. [...] Porzuciłem żwirówkę i wróciłem na asfalt. Za wsią dogoniłem dwóch chłopców na rowerach. Jeden wioził gwiazdę betlejemską na kiju. Była z szarej tektury, jeszcze niepozłocona. Miała kolor ziemi i łąk. Wiatr wiał i jechali z trudem. W głąb pejzażu, który wydawał się bardzo stary i ledwo naruszony ludzkim życiem. Obraz był prosty i piękny. Pochyleni, pod wiatr, jechali wskroś pustki, by gdzieś pozłocić tę gwiazdę. Wydobyć ją z burej materialności, uwolnić z podmokłego, przedwiecznego krajobrazu i choć trochę naznaczyć nadprzyrodzonością. Na starych i czarnych od smaru rowerach jechali po złoto, kadzidło i mirrę. Dwa tygodnie przed świętami Trzech Króli. Mieli tyle lat co ja, gdy przyjeżdżałem w te strony, by na zawsze je zapamiętać. Teraz powracałem, by cokolwiek zrozumieć z własnego życia. Wyprzedziłem ich i po chwili znowu skręciłem w nasiąkniętą żwirówkę. [...] Ujechałem, jak daleko się dało. Piaszczysty wądół przepadł w sośninie. Wysiadłem i poszedłem nad rzekę. Była szarobłękitna, a nie zielona. Płynęła wolno pod niskim niebem i zostawiała wieś za sobą. Zawsze miałem słabość do miejsc, z których można tylko wracać, do miejsc, które leżą na końcu. Zawsze. Instynktownie ich szukałem. [...] Po lewej było wzgórze usypane w zamierzchłej przeszłości. Siadywałem na nim z wiejskimi chłopakami i patrzyłem na drugą stronę, na miejsce, w którym stałem teraz. Wyobrażałem sobie, że kiedyś wybiorę się za rzekę, a potem jeszcze dalej i dalej. [...] No bo jak to jest? Że z czasem oddalamy się od miejsca własnych narodzin i to ma być ucieczka, zdrada, emigracja? I wszystko, co robimy, jest próbą powrotu? Że życie to wygnanie? Jak u jakichś bośniackich bogomiotów?1 I jak u Breakoutu2, że „rzeka dzieciństwa”? Jak ten mój Bug, nad który muszę czasami powrócić, żeby choć na chwilę

wymknąć się wygnaniu i przechytrzyć samotność? Jak to jest? Że im szersze zataczamy kręgi, tym wyraźniejszy jest środek tego krążenia i tym silniejsze przyciąganie?

1 Bogomiłowie – wyznawcy jednej z sekt chrześcijańskich.

2 Breakout – polski zespół bluesrockowy, założony w 1968 r.

Praca kontrolna

Przypominam też o obowiązku napisania pracy kontrolnej i odesłania jej na adres:

karolciac83@gmail.com

Między życiem a śmiercią – spotkanie Odyseusza z duszą Achillesa. Dokonaj analizy podanego fragmentu *Odysei* Homera i określ, jaki stosunek wobec życia i śmierci prezentują obaj rozmówcy.

ODYSEJA

Pieśń jedenasta. Rozmowa z duszą Achillesa

[...] Pomknęła ku nam dusza Pelida Achilla,
Za nią dusza Patrokla z Antilocha duszą,
Wreszcie Ajas¹, co kształtem i olbrzymia tuszą
Wszystkie gasił Danaje – Achilla nie liczę.
Owóż duch Eakidy² od razu oblicze
Poznał moje i taką powitał mię mową:
– Laertiado Odysie! O zuchwała głowo!
Na jakież czyn się zrywasz, większy niżli wszystko,
Coś zrobił! Po co wszedłeś w to zmarłych siedlisko,
Gdzie z ludzi tylko cienie mdlawe i bezwiedne?
Tak mówił, jam mu słowo posłał odpowiednie:
– O Achillu! Ty chwało i ozdobo nasza!
Przyszedłem tutaj gwoli wieszczu Tejrezjasza,
By wróżył, czy rodziną Itakę zobaczę!
Dotąd bowiem wciąż życie pędziłem tułacze,
I noga nie postawszy w Achai ni w domu.
Lecz z twym szczęściem, Achillu, czy można się komu
Równać z nas? Jak bóg czczony byłeś ty na ziemi,
A dziś, będąc w Hadesie, trzęsiesz umarłemi;
Przeto nie masz ty czego na swój zgon narzekać. –
Rzekłem; on z odpowiedzią nie dał na się czekać:
– Odysie! Ty chcesz w śmierci znaleźć mi pociechę?
Wolałbym do dzierżawcy iść pod biedną strzechę.
Na parobka, i w roli grzebać z ciężkim znojem,
Niż tu panować nad tym cieniów marnych rojem!
Lecz mów mi, co słyszałeś o grackim mym synie³:
W domu – ż siedzi, czy w boje chodzi, męstwem słynie?
Toż mów, jakie o wielkim Peleju⁴ masz wieści?
Czy Mirmidony⁵ zawsze chowają go w części?

Czy Hellada i Ftyja⁶ czci mu swej uwleka,
Że stary, a na ręce i nogi kaleka?
O, czemuż ja nie taki, jak niegdyś bywało,
Gdym żył i na trojańskim polu błyszczał chwałą,
I w obronie Achiwów wycinał narody!

¹ Ajas – syn Telamona

² Eakidy – Achillesa, wnuka Eaka

³ Synie – Neptolemie

⁴ Peleju – ojcu Achillesa

⁵ Mirmidony – poddani Peleusa

⁶ Hellada i Ftyja – miejscowości w Tesalii

Obym na jedną chwilę znów silny i młody
Stał się i naraz w domu zjawił się rodzica!
Starłaby tych zuchwalców synowska prawica,
Którzy śmieli królewskiej uwłaczać mu cześci! –
 Tak Achilles. Jam na to: – Żadnej, żadnej wieści
Nie miałem o Peleju [...].

Homer, *Odyseja*, oprac. T. Sinko, Wrocław 1965, s. 183–184.

Autor: Agnieszka Wojciechowska